Rok I. Dębica, dnia 1 lipca 1932. Nr. 5.

NUMER POJEDYNCZY 20 gr.
Prenumerata:
roczna . . . 4.— zł.
kwartalna . . . 1·10 zł.

ECHO Z NAD WISŁOKI

DWUTYGODNIK KOŁA MIEJSCOWEGO ZWIĄZKU OFICERÓW REZERWY POŚWIĘCONY SPRAWOM KULTURALNO-OŚWIATOWYM, SPOŁECZNYM I GOSPODARCZYM

Adres redakcji i administracji: Lokal Związku Legjonistów Polskich, Dębica, Rynek.

Wiec manifestacyjny w sprawie Gdańska.

W dniu 19 czerwca br. odbył się w sali „Sokoła" Wiec manifestacyjny w sprawie Gdańska. Zebrało się bardzo wielu obywateli, zwłaszcza tych którym ta sprawa leży głęboko w sercu.

Wiec zagaił prof. Stan. Wiśniewski, jako prezes Z.O.K.Z., poczem przewodniczącym Zgromadzenia wybrany został dyr. Berger, a sekretarzem akademik Bakas.

W referacie swoim, opartym na źródłach, podniósł prof. Wiśniewski systematyczną agresywność Niemców względem Polski i istotne cele tego rodzaju polityki, genezę dzisiejszych stosunków polsko-niemieckich, wynikłą z nienaturalności rozstrzygnięcia sprawy Gdańska w Traktacie Wersalskim, następnie stan gospodarczy Gdańska dawniej, a później przy Polsce przed rozbiorem i po odzyskaniu niepodległości, a w końcu stosunek wymiaru sprawiedliwości sądów gdańskich względem obywateli polskich lub ich zwolenników i sympatyków, jakoteż ruch hitlerowski na terenie Gdańska, zdążający jawnie do wywołania konfliktu zbrojnego.

Uwagi referanta uzupełnił w sposób popularny, a wielce rzeczowy p. Bakas.

Następnie poddał p. Przewodniczący do uchwalenia rezolucje następującej treści:

I. Wobec systematycznie wzmagającego się w Niemczech napięcia nastrojów wojennych, przejawiających się zarówno w uzyskiwaniu decydującego wpływu na państwo i społeczeństwo przez czynniki skrajnego nacjonalizmu, niepohamowanego w swej żądzy odwetu i panowania nad światem, jak również we wzmożeniu zbrojeń i organizowaniu pogotowia bojowego na pograniczu Polski, zebrani w dniu 19 czerwca przedstawiciele wszystkich czynników społecznych oraz wszystkich warstw i grup ludności miasta Dębicy jednomyślnie stwierdzają i deklarują co następuje:

a) wszelkie próby przeniesienia poza granice Rzeszy nurtującego Niemcy zamętu i niepokoju, wszelkie próby naruszenia w czemkolwiek całości naszych praw, lub granic - rozbiją się o zdecydowaną, zwartą i jednolitą wolę społeczeństwa polskiego, czerpiącego siłę swych działań z poczucia słuszności praw i dziejowego znaczenia narzuconej walki,

b) szalejącemu na terenie Niemiec chaosowi, niepoczytalnych i groźnych dla pokoju Europy dążeń musi być przeciwstawiona z naszej strony zimna krew i trzeźwość myśli, lecz równocześnie i zdolność do szybkich decyzji, do planowego i zdecydowanego przeciwstawienia wszystkich sił polskich niebezpieczeństwu ze strony zachodniego sąsiada.

II. Nikt w Polsce nie może pozostać obojętny wobec nieustających prób przekształcenia Wolnego Miasta Gdańska — związanego z Polską szeregiem węzłów wspólności gospodarczej i politycznej — na bastjon wypadowy niemieckiej akcji przeciwpolskiej. Próby te płyną przedewszystkiem stąd, iż Gdańskiem dzisiaj rządzą nie Gdańszczanie, lecz przybysze z Niemiec, nie znający historycznej tradycji i ignorujący realne interesy gospodarcze ludności Wolnego Miasta. Senat Gdański, będący od początku jedynie narzędziem w ręku niepoczytalnych polityków berlińskich, zamiast kierować się dobrem powierzonego jego opiece miasta, propaguje i popiera działania organizacyj, zagrażających pokojowi Europy, patronuje terrorowi uprawianemu wobec Polaków przez bojówki nacjonalistycznych partyj niemieckich, pozwala na demonstacje, obrażające uczucia narodu polskiego, prześladuje nawet tę część niemieckiej ludności Gdańska, która oświadcza się przeciwko niepoczytalnej polityce nienawiści i prowokacji względem Polski i wszystkiego, co polskie.

Wobec powyższego zebrani uchwalają:

W stosunku do Wolnego Miasta Gdańska winien być w roku bieżącym zastosowany bezwzględny bojkot gospodarczy, będący odpowiedzią na narzuconą nam walkę, a zmierzający do wyzwolenia Gdańska z pod teroru niepoczytalnych i pijanych nienawiścią, obcych na gruncie Wolnego Miasta, czynników nacjonalizmu niemieckiego.

Rezolucję powyższą jednomyślnie uchwalono.

Myśli przed wyborami uzupełniającemi do Rady gminnej.

Każdy obywatel rozumie dobrze, że od składu Rady gm. zależy przedewszystkiem dobro miasta i jego mieszkańców.

W dawniejszych latach miało miasto ludzi, którzy swą powagą i wpływem potrafili pociągnąć za sobą większość przy wyborach, więc w skład rady wchodzili ludzie zasłużeni dla miasta i ci udzielali rad burmistrzowi. Uchwały zapadały przeważnie zgodnie, bo wnioski stawiane przez ludzi rozważnych chroniły przed szkodą miasto, a mieszkańców przed krzywdami. — Dziś demagogja, uboczne cele osobiste, jakaś dziwna polityka przeważa. — Stąd do Rady gminnej wchodzą obywatele mniej poważni, młodziki lub analfabeci w dziedzinie gospodarki gminnej. — I taki ma mieć głos decydujący o celach i zadaniach gospodarki gminnej!

Przypomnijmy sobie także osoby, które za naszej pamięci kierowały nawą naszego miasta. Byli tam ludzie osiwiali w pracy społecznej i państwowej, jak Wyleżyński, Zauderer Jakliński, Dr. Kottas, śp. dyr. Deszcz. — Ci nie zajmowali, Rady gm. tak często wnioskami o podniesienie swoich poborów, stąd znaczenie ich na Radzie było decydujące. — Wiedzieli też, na kim się opierać, by przeprowadzić swoje wnioski, zmierzające do dobra miasta i obywateli. — Jakże dziś zmieniły się stosunki! Burmistrz młody, - szuka dopiero dróg, chce się wzorować na Warszawie czy Krakowie, a zapomina, że jest burmistrzem w Dębicy. Stąd wydają się mu śmiesznie małemi środki, które ma do dyspozycji. - Stąd zamieszanie, niedociągnięcia, często nawet chaos, z którego ciężko

wybrnąć. - Dobrze, że siły młode i nerwy jeszcze niestargane służą mu, a ambicja nie pozwala na założenie rąk w bezradzie i bezsilności!

Skład tej Rady gm. od początku szwankował. W ciągu jej kadencji odpadła część najrozważniejszych, - ci, którzy nie chcieli brać odpowiedzialności za nieumiejętną gospodarkę funduszami gminnemi. To też gospodarka ta stanęła na martwym punkcie. Najczęściej obraduje się nad tem, skąd wziąć pieniędzy na różne cele, np. na drugiego weterynarza.

Skąd mamy obecnie prawie 3/4 Rady wybierać, - to już jest tajemnicą burmistrza. Ale jak też może wyglądać gospodarka gmina, - przy takich szczątkach Rady? A do tego radni siedzieli bezradni, bo głosy mniejszości narodowej oraz paru szabesgojów decydowały o wszystkiem! Nie wnioski jasne, oparte na poprzedniej dłuższej rozwadze przychodziły na porządek dzienny, lecz wnioski nagłe, wiadome dokładnie tylko wtajemniczonym jednostkom!

Obecnie przystąpić mamy do wyboru ludzi, którzy rzeczywiście mieliby coś w mózgu i w sercu, którzyby opłakany stan gospodarki gminnej, której brakuje pieniędzy już nie na rozbudowę miasta, lecz na opłacenie funkcjooajuszy - poprawili! - Rada wybrana musi przystąpić także do rekonstrukcji składu Zwierzchności gminnej, w której nie wszyscy członkowie są na to stanowisko odpowiedni!

C. d. nastąpi.

Drogi w mieście.

Problem dróg w mieście dotąd jeszcze nie był brany poważnie pod rozwagę. Robi się wszystko dorywczo, - a to wszystko jest niczem, albo ledwie czemś.

Jest w gminie jakaś komisja drogowa, ale jakżesz można zasięgać jej rad, gdy ani pieniędzy niema na ten cel, ani gróg, któreby były potrzebne.

Ale głębiej patrzący człowiek, rozważa rzecz z pewnym planem, zaczynając od zasadniczej myśli, która droga jest najważniejsza i najpotrzebniejsza. - Chodzi głównie o ulice, które nadają miastu pewien wcgląd i świadczą o jego staranności, np. droga od stacji kolejowej przez rynek ku Ropczycom. Jest to część, o którą dba Rząd i tu można w potrzebie wpłynąć na odpowiednie czynniki rządowe, które z pewnością pójdą miastu na rękę. - Są tu też i kawałki, o które musi się troszczyć gmina, np. zaraz po wyjściu ze stacji kolejowej uderza przybysza zaduch i kałuża błota. - A przecież wystarczy kilka fur szutru, by to świństwo usunąć, a nie czekać, aż będzie miał przez Dębicę przejeżdżać p. Prezydent Rzeczypospolitej.

Wybudowano chodniki do radnego Wiederspana, a nawet **Dr. Laufbahnowi do altanki,** i to się chwali, bo zawsze jest to coś, ale możeby zwrócić uwagę na tzw. arterje miasta, drogę do Gawrzyłowej, do Wolicy, - bo tam są tereny tanie, których zabudowanie zależy od powstania porządnego dostępu! Droga dla tysiąca dzieci do nowej szkoły powsz. wygląda dotąd, jak przed stu laty, a przecież chyba czas na jej uregulowanie! Drogi koło gimnazjum są w stanie beznadziejnym, a przecież sąstedni obywatele odstąpili na te drogi bezinteresownie swe grunta! Że jakiś tam p. Strzałka nie chce odstąpić 20 m², to nie pozostaje nic innego, jak się z nim ugodzić co do ceny kupna, a powstanie nowa droga w śródmieściu, gdzie obecnie koncentruje się ruch budowlany.

A droga w stronę młyna p. Rozmysłowskiej. Założono krawężniki w czasie, gdy mieszkał tam p. Burmistrz, dziś zaniechano dalszej roboty. A czy nie pokrywali się pp. Radni rumieńcem wstydu, gdy trzeba było wyprowadzić zwłoki śp. dyr. Deszcza z domu żałoby?

Z życia Związku Oficerów Rezerwy R.P.

W dniu 8 VI. br. odbyło się nadzwyczajne Walne Zebranie dla dokonania wyboru nowego Zarządu z powodu rezygnacji prezesa i wicepresa.

Wzbrano prezesem Mr. Niemca Stanisława, zastępcą prof. Wiśniewskiego Stanisława, sekretarzem po rezygnacji p. Klamuta jun. p. Milewskiego Stanisława, skarbnikiem p. inż. Muża Pioira.

Następnie na posiedzeniu Zarządu, kooptowano dr. Klusa Bronisława, jako zastępcę sekretarza i uchwalono wysłać jako delegata z Dębicy na uroczystość Zw. Oficerów R.P. do Gdyni, które odbędą się w dniu 1 i 4 lipca br. - kol. Stan. Wiśniewskiego, by wziął w imieniu naszem udział w zamanifestowaniu sił naszego Państwa i przeciwstawieniu się rewizjonistycznym zamiarom obcych!

Zguba.

P. Izydor Scherf, aptekarz, znalazł torebkę z drobną kwotą. Właściciel może odebrać zgubę w Redakcji.

Z życia Akad. Związku Strzelec. w Dębicy

Akademicki Pododdział Z. S. w Dębicy powstał zaledwie parę miesięcy temu. Dotychczas nie afiszował się publicznie ze swoją pracą, gdyż nie jest to celem Pododdziału, natomiast rozwija się, pracując nad wyrobieniem nowego typu młodego pokolenia Polski Odrodzonej, któreby przedewszystkiem czyny swoje ułożyło na szalę Dobra i honoru Państwa. Z tej kuźnicy młodego pokolenia, wyrośnie nowy typ obywatela-żołnierza, „Każdy obywatel-żołnierzem, każdy żołnierz-obywatelem“. Bo tylko wówczas będziemy mieć pełną gwarancję bezpieczeństwa krwią tylu pokoleń zdobytej Wolności i Niepodległości, tylko wówczas przy wspólnym wysiłku „ramię do ramienia“ w skojarzeniu czynów i myśli „w jedno ognisko“ zbudujemy Polskę Mocarstwową.

Związek Strzelecki jest właśnie takiem ogniskiem w Odrodzonej Polscc, taką organizacją państwowo-twórczą, która najszersze masy młodego pokolenia urabia na obywateli-żołnieży, jakich potrzebuje młody organizm Państwa Polskiego, zewsząd otoczonego czyhającym nań wrogiem, żądnym walki zaborczej, czekającym tylko na sposobność, by móc wkroczyć w granicə Rzeczypospolitej.

My młodzi, świadomi obecnego stanu rzeczy z tem większem zrozumieniu stajemy karnie w szeregi Związku Strzeleckiego do pracy, by jako zaprawieni organizatorowie pracy obywatelskiej i społecznej, oraz wyszkoleni pod względem wojskowym, jako nieodzownym warunkiem obrony Narodowej, po skończonych studjach rozchodząc się po całej Polsce, równocześnie z pracą zawodową rozniesimy „kaganiec oświaty“ pracy obywatelsko-społecznej oraz będziemy stać na straży całości i nienaruszalności granic dla Dobra i Honoru „Tej co nie zginęła“.

* * *

W jesieni br., zostanie urządzona próba ataku gazowego przy poparciu 2 p. lotników z Krakowa. - Próba ta ma dać miejscowemu społeczeństwu przybliżony obraz przyszłej walki gazowej w zastosowaniu najnowszych środkow technicznych. W celu uświadomienia szerszego ogółu o przepisach obowiązujących w czasie próby ataku gazowego, oraz ogólnego zapoznania społeczeństwa dębickiego z techniką sposobów walki ze szczególnym uwzględnieniem walki chemiczno-gazowej, będzie urządzony cały szereg odczytów, wykładów, oraz praktycznych pokazów przez Akademicki Pododdział Związku Strzeleckiego w Dębicy,

Bliższe szczegóły ataku próby gazowej, zostaną w najbliższym czbsie podane do wiadomości społeczeństwa dębickiego.

Z ostatniej chwili.

Wybory uzupełniające do dębickiej Rady miejskiej mimo wszystko odbyć się przecież muszą, ale cóż z tego, jeżeli się **uniemożliwia** obywatelom zabezpieczenia sobie prawa głosu. Otóż p. burmistrz wywiesił ogłoszenia o terminie wyłożeniu list wyborczych i wnoszenia reklamacyj **w sposób iście „pipidówkowy“**. Zamiast dać ogłoszenia drukowane, trwałe i dla wszystkich widoczne, wywieszono ogłoszenia kopjowane, które zaraz po wywieszeniu zblakły na słońcu, **a dziś pozostały z nich czyste arkusze kancelaryjnego papieru.**

Doprawdy, że trudno się oprzeć przekonaniu, iż to celowo zostało robione. Dlaczego nie daje się takiego ogłoszenia do czasopisma miejscowego „Echo z nad Wisłoki“, czasopisma popularnego i przez każdego obywatela czytanego?

W sprawie komisji podatkowej.

W związku z notatką zamieszczoną w numerze czwartym „Echa z nad Wisłoki" podającą, że p. Rosenberg jest mężem zaufania do ustalania wysokości podatków, apelujemy do kompetentnych czynników, by nie kierowały się opinją ludzi mściwych i przewrotnych, do jakich należy p. Rosenberg, o czem donosi „Hasło Podwawelskie" w numerze 19, z dnia 8 maja br., podając następujący fakt:

„Pan Rosenberg będąc przed kilku laty członkiem komisji podatkowej, spowodował panu M. wymiar podatku trzykrotnie wyższy od proponowanego przez władzę wymiarową. A skoro pan M. wniósł przeciw zbytnio wygórowanemu podatkowi rakurs i komisja miała rekurs ten załatwić - p. Rosenberg wystąpił z wnioskiem, by panu M. podatek do jednej trzeciej części wymiaru zmniejszyć. Wówczas przewodniczący komisji, przypomniawszy sobie, że wygórowany wymiar podatku dla pana M. spowodował właśnie p. Rosenberg, zapytał, dlaczego p. Rosenberg proponuje dzisiaj obniżenie podatku dla pana M., skoro sam wymiar ten spowodował? na co usłyszał taką odpowieź od p. Rosenberga: „*Panie Inspektorze, ja bronię dzisiaj pana M., bo on mnie już przeprosił*".

Sapienti sat! My jednak musimy się zastrzedz przed kierowzniem się informacjami, udzielanemi przez takich Rosenbergów, skoro ludzi uczciwych i znających stosunki miejscowe w Dębicy nie brak".

Tutejsi.

Zamieszczając niniejszą notatkę mamy nadzieję, że pan Naczelnik Urzędu Skarbowego w Ropczycach weźmie pod rozwagę podany fakt i będzie kierował się tylko informacjami zasięgniętemi od ludzi uczciwych, a nie takich, którzyby chcieli przy wymiarze podatków załatwiać osobiste porachunki.

Płatnicy podatków.

Kronika.

Obowiązek cennikowy sprzedawców.

Ministerstwo Spraw Wewn. wydało okólnikiem z 19. V. 1932 Nr 60 zarządzenie przypominające obowiązek ujawniania cen przedmiotów powszechnego użytku.

Obowiązkowi temu podlegają wszyscy kupcy, rzeźnicy, masarze i restauratorzy, a nie podlegają procudenci rolni.

Bardzo było potrzebne takie zarządzenie, bo przypatrzmy się tylko, co się dzieje w samej Dębicy.

Idziesz np. do rzeźnika kupić mięsa. Rzeźnik daje ci zamiast mięsa jakieś flaki śmierdzące. Nie przyjmujesz tego, prosisz grzecznie o mięso. — „Niema mięsa innego" — odpowiada rzeźnik. — Jabym drożej zapłaciła, — mówi pani, — ale żebym dostała mięsa, a nie flaków!" — I mięso już jest. Drożej kosztuje, niż podaje cennik - ale jest.

Albo pp. piekarze - 100 kg żyta kosztuje w Krakowie 29 zł. w Dębicy 27 zł-1 kg. chleba kosztuje w Krakowie 46 gr. w Dębicy także tyle, ale 1 kg ma w Krakowie 100 dkg, - w Dębicy zaś różnie, przeważnie 80-90 dkg, ale nigdy 100! - Kto nie wierzy, niech się przekona, niech kiedy zważy chleb, który kupił.

Możeby tak znalazła się jakaś komisja kontrolna, któraby te cenniki i wagi wzieła pod swoją kontrolę.

Wymiana uszkodzonych pieniędzy.

Rozporządzenie Ministra Skarbu z 23. marca 1932 poz. 440 Dz. U. odróżnia bilety bankowe a monety i stawia zasadę, że nie mają charakteru prawnego środka płatniczego: a) bilety bankowe podarte, sklejane, zabrudzone lub w inny sposób uszkodzone w stopniu uniemożliwiającym rozróżnienie szczegółów rysunku, b) monety złote, które utraciły więcej niż 5/1000 swej najniższej ustawowo dopuszczalnej wagi, c) wszelkie inne monety z całkowicie startym wizerunkiem (rysunkiem) lub uszkodzone. Rozporządzenie określa też warunki wymiany znaków państwowych w Banku Polskim oraz w kasach urzędów skarbowych i pocztowych względnie (co do monet) warunki nabybia w Mennicy Państwowej.

Ze sceny

„Dębicki zespół miłośników sceny" gotuje dla mieszkańców grodu porcję humoru, którą będzie odegranie krotochwili p. t. „Czar munduru" w 3-ch aktach, pióra wybitnego artysty teatru im J. Słowackiego w Krakowie i wielce utalentowanego komedjopisarza Stefana Turskiego. „Czar munduru" to arcyzabawne i porywające szczerym humorem qui-pro-quo, które osiągnęło niebywały sukces i szczyt powodzenia na scenie krakowskiego i bydgoskiego teatru, na deskach tutejszego „Sokoła" przygotowuje dobrany i świetnie zgrany zespół.

Premjera zapowiedziana na niedzielę ..-go lipca.

Matura.

W tut. pryw. Seminarjnm Naucz. żeńskiem odbył się w dniach od 12-18 czerwca br. ustny egzamin dojrzałości, pod przewodnictwem Dr. Kulańskiego, wizytatora Krakowskiego Okręgu Szkolnego.

Zostały uznane za dojrzałe:

Białkówna Marja, Bogdanówna Władysława, Bojeczkówna Ludwika, Chmielówna Barbara, Cieślówna Bronisława, Cieślówna Helena, Datówna Marja, Godkówna Janina. Grodecka Zofja, Gubernatówna Zofja, Jandówna Marja, Jeżowska Janina, Kępska Agata. Kobosowiczówna Marja, Kosówna Julja, Krajewska Stanisława, Krzyżkówna Marja, Mazurówna Janina, Mikulówna Helena. Motykówna Genowefa, Opokówna Michajina, Rabęcka Stefanja, Sowówna Marja, Stalmachówna Janina, Stanowska Kazimiera, Stecówna Marja, Święchówna Ludwika, Towarnicka Marja, Wołoszynówna Marja. Wyczałkowa Stanisława, Zarytkiewiczówna Irena, Żarnecka Zofja.

Sprostowanie

wiadomości, podanej w Il. K. z dnia 26 czerwca br. co do wypadku automobilowego pod Dębicą.

Wypadek wzmiankowany zdarzył się autowi P. W. z Dębicy. ale polegał na przypadkowemu pęknięciu kiszki u koła, a nie z powodu podłożenia jakiejś belki w nocy. Stało się to 4 klm od Ropczyc. Jadący autem Strzelcy z zawodów w Sędziszowie zatrzymali nadjeżdżające od Dębicy auto i prosili o pożyczenie dźwigni dla podniesienia auta.

Więc nie wjechano na żadną belkę, jak to mylnie ogłoszono w Il. K. i o żadnem zdziczeniu ludności na terenie powiatu ropczyckiego mowy być nie może.

Wyrok w senzacyjnym procesie wojskowym w Krakowie

o bicie żołnierzy 5 pułku strzelców w Dębicy.

Skazani zostali: rotmistrz Łomnicki na dwa miesiące twierdzy, por. Musielak na miesiąc twierdzy, wachmistrz Wozniak na pół roku twierdzy i degradację, wachm. Szczepan na 4 miesiące twierdzy i degradację, wachm. Harko na 4 miesiące twierdzy, kapral Makarowski na rok więzienia i degradację. kapral Postrygacz na dwa tygodnie aresztu średniego, st. strzelec Sorokopud na pół roku więzienia i degradację, strzelec Żylczuk na dwa miesiące więzienia, strzelec Lipień na 3 miesiące więzienia i strzelec Honczaruk na 5 miesiące więzienia.

Przykładny ten wyrok wywołał wielkie wrazenie w sferach wojskowych.

Prośba pod adresem Magistratu.

Zauważyliśmy, że przekupnie tak obcy jakoteż i miejscowi i w obecnym sezonie wykupują w dnie jarmarczne drób i nabiał i nie dopuszczają konsumentów do zaopatrzenia się bezpośrednio u producenta w te artykuły. Przekupnie ci roznosząc później po domach czy to kurczęta czy nabiał - żądają za nie ceny o 30 do 56 % wyższej. niż sami za nie płacili.

Zwracamy się przeto do kompetentnych władz z prośbą by przypomniały podwładnym organom przepisy zabraniające wykupywania przez przekupni w oznaczonym czasie drobiu i nabiału i sprawę tą uporządkowały.

Kronika mielecka.

Dzień Matki.

W szkole żeńskiej im św. Kingi odbył się poranek ku czci Matki. Uczenice deklamowały doskonale udatne wiersze i wręczyły obecnym Matkom piękne bukiety. Widok był tak wzruszający, że płakały nie tylko matki i córki, ale nawet mężczyźni. Te łzy niech będą dowodem wdzięczności dla wychowawczyń i opiekunek młodego pokolenia.

Dożywianie dzieci.

Komitet Rodzicielski złożył sprawozdanie ze swej działalności za ubiegły rok szk. Członkowie komitetu opodatkowali się sami dobrowolnemi wkładkami mies., urządzono zbiórkę uliczną, nadto Grono Naucz. urządziło kilka przedstawień. Za zebrane pieniądze dożywiano liczne rzesze dziatwy szkolnej, a najbiedniejsze otrzymały nadto odzież i obuwie.

Nadzwyczajne zasługi położyły tu pani Starościna Bobicka kierowniczka szkoły, p. Hajdukówna oraz p.p. Nauczycielki.

W sprawie zwinięcia seminarjum naucz.

W niedzielę dnia 19/6 br. odbył się ogólny wiec komitetów rodzicielskich wszystkich szkół w sali Rady powiatowej, który zgromadził liczne rzesze rodziców, zaniepokojonych zwinięciem 2 kursów tut. seminarjum żeńskiego. Wiec zagaił p. Lejko, którego wybrano też przewodniczącym Zgromadzenia.

Pierwszy z mówców przemawiał p. Tomasz Kawa, który wyjaśniwszy cel zgromadzenia, poprosił obecnego na sali Dyrektora gimn. p. Wład. Kawę, aby przedstawił zebranym główne zasady nowej ustawy szkolnej.

Z wyjaśnienia okazało się, że rzeczywiście uczenice szkół żeńskich po ukończeniu VI kl. nie mają możności dalszego kształcenia się, bo seminarja powoli się zwija, gimnazjum nie jest jeszcze pewne, a do gimnazjum męsk. przyjmować dziewcząt nie wolno ani jako prywatystki ani jako hospitantki.

Wynikiem dyskusji było uchwalanie rezolucji domagającej się za pośrednictwem wybranej delegacji, abu kuratorjum albo zezwoliło uczenicom na hospitowanie lekcji w gimn. męskiem, albo też na otwarcie gimn. żeńskiego.

Na delegatów wybrano pp. Tomasza Kawę i Kopacza. Spodziewamy się, że kuratorjum do tej prośby się przychyli, tem bardziej, że do gimn. w Mielcu uczęszczałyby nie tylko dziewczęta z Mielca, ale i z kilku sąsiednich powiatów. Sprawa ta jest ułatwiona i przez to, że Mielec posiada wspaniały budynek seminarjum żeńskiego.

Takie same trudności mają w obecnym czasie z powodu zmiany ustroju szk. wsz. wszystkie miasta w Polsce.



Wydawca: Koło miejsc. Związku Oficerów Rezerwy w Dębicy. Redaktor Naczelny: dyr. Jan Orczykowski w Dębicy
Redaktor odpowiedzialny: prof. Stanisław Wiśniewski, w Dębicy. Z drukarni L. Hausera, Dębica.